

Sygn. akt I ACa 334/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2017 r. w Białymstoku na rozprawie sprawy z powództwa **J. J. (1)** z udziałem interwenienta ubocznego **K. J.** przeciwko **J. J. (2) i U. W.**

***o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli***

na skutek apelacji powoda i interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 stycznia 2017 r. sygn. akt I C 1260/15

**I. *oddala obie apelacje;***

**II. *odstępuje od obciążania powoda oraz interwenienta ubocznego kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.***

B. J. M. G. W.

Sygn. akt I ACa 334/17

## UZASADNIENIE

J. J. (1) wniósł o nakazanie J. J. (2) złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powoda prawa własności zabudowanej nieruchomości oznaczonej nr geodezyjnym (...), o powierzchni 4441 m<sup>2</sup> oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Analogicznym pozwem ten sam powód wniósł o nakazanie U. W. złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz J. i K. J. prawa własności zabudowanej nieruchomości położonej w S. oznaczonej nr geodezyjnym (...), o powierzchni 2951 m<sup>2</sup> oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z dnia 12 października 2016 r. K. J. złożyła interwencję uboczną po stronie powoda oświadczając, że w całości popiera powództwo męża.

**Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił obydwaj powództwa (pkt. I); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. II); zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt. III).**

Z ustaleń poczynionych przez Sąd okręgowy wynikało, że ten ustalił, że powód od 2007 r. wraz z córką A. J. (1) wykonywał działalność gospodarczą w formie umowy spółki cywilnej polegającą na prowadzeniu stacji demontażu samochodów. Córka zajmowała się księgowością i sprawami biurowymi, a powód wykonywał i nadzorował czynności faktyczne, tj. demontaż pojazdów. W 2011 r., z uwagi na agresywne zachowania ojca oraz jego skłonności do spożywania alkoholu, córka A. podjęła decyzję o zaprzestaniu dotychczasowej współpracy.

Na skutek rozmów w rodzinie, podjęto decyzję o przekazaniu przez rodziców na rzecz dzieci działalności gospodarczej oraz nieruchomości, które służyły do jej prowadzenia. W związku z tym, w dniu 7 października 2011 r. powód wraz z żoną mocą umowy darowizny (Rep. (...)) przenieśli na dzieci:

- własność niezabudowanej nieruchomości położonej w S. oznaczonej nr działki (...) o powierzchni 1 ha 3715 m<sup>2</sup> na rzecz A. J. (1),
- własność zabudowanej nieruchomości oznaczonej nr działki (...) o powierzchni 4441 m<sup>2</sup> na rzecz J. J. (2),
- własność zabudowanej nieruchomości położonej w S. oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 295 m<sup>2</sup> na rzecz U. W..

Strony ustaliły, że dzieci w dalszym ciągu będą prowadzić działalność gospodarczą w zakresie stacji demontażu samochodów. Z uzyskiwanego dochodu mieli zaś wspomagać ojca w spłacie zaciągniętego kredytu inwestycyjnego, ten natomiast – miał wspomagać dzieci swoim doświadczeniem w prowadzeniu działalności. Rodzice mieli również pozostać w darowanym dzieciom domu. Po przejściu na pozwanego prawa własności, rodzice – za obustronnym porozumieniem – zamieszkali na nieruchomości w ramach stosunku użyczenia.

W dniu 30 maja 2011 r. pozwany założył działalność gospodarczą, w prowadzeniu której pomagały mu siostry – A. J. (1) oraz U. W.. Z uwagi na fakt, że w tym samym czasie studiował w W., prowadzeniem jego firmy – do czasu ukończenia studiów – zajmowała się siostra A., co spotkało się z niezadowoleniem ze strony powoda. Pomimo wcześniejszych ustaleń, nie angażował się on w pomoc dzieciom w zakresie działalności, a jej brak skłonił pozwanego do przerwania studiów i zajęcia się działalnością osobiście.

Zarówno pozwany, jak i powód mieli odmienne koncepcje prowadzenia działalności gospodarczej. Na tym tle zaczęło dochodzić do nieporozumień. Z czasem konflikt przybrał na sile, w głównej mierze z uwagi na naganne zachowania powoda (podejmowane pod wpływem alkoholu). Kilkakrotnie stawiał się on w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej i zachowywał się w sposób niestosowny. Utrudniał dzieciom prowadzenie działalności, zachowując się wulgarnie nie tylko wobec nich, ale również wobec klientów firmy. Wskutek jego naganego zachowania (wszczynanie awantur, kierowanie gróźb pod adresem pozwanego, stosowanie przemocy wobec niego i członków rodziny) wspólne zamieszkiwanie na jednej posesji stało się bardzo uciążliwe. Taki stan prowadził do zakłócenia relacji rodzinnych i oddziaływał na działalność gospodarczą.

W czerwcu 2012 r. powód będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę domową, która zmusiła córkę A. do wezwania policji. Wzajemne relacje były już na tyle złe, że wszczęta została procedura Niebieskiej Karty, a w styczniu 2013 r. złożono zawiadomienie o popełnieniu przez powoda przestępstwa gróźb karalnych pozbawienia życia, pobicia, okaleczenia, spalenia budynku firmy – kierowanych w okresie od czerwca do grudnia 2012 r. Postanowieniem z dnia 15 lutego 2013 r. Prokuratura Rejonowa w Siemiatyczach odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie.

Jak dalej ustalili Sąd, w dniu 22 lutego 2013 r. powód wraz z żoną złożyli w formie pisemnej oświadczenia o odwołaniu darowizny poczynionych na rzecz dzieci. Na skutek tych działań i innych zachowań powoda, pozwani zaprzestali wspierania go w spłacie zaciągniętego kredytu (dotychczas systematycznie spłacanego). Dodatkowo pozwany w dniu 20 marca 2013 r. wypowiedział powodowi umowę użyczenia, po czym wezwał go do opuszczenia lokalu, opróżnienia ze swoich rzeczy i wydania nieruchomości. Wezwanie do opróżnienia lokalu ponowił w dniu 26 marca 2013 r., a w dniu 7 stycznia 2014 r. wypowiedział umowę użyczenia powierzchni użytkowej nieruchomości przy ulicy (...).

W dniu 8 kwietnia 2013 r. powód wraz z małżonką złożyli pozew przeciwko wszystkim swoim dzieciom domagając się przeniesienia na ich rzecz przedmiotu darowizny. Powództwo przeciwko A. J. (1) oraz U. W. zastało przekazane do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bielsku Podlaskim, a żona powoda ostatecznie cofnęła pozew i zrzekła się roszczenia w tym zakresie.

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. w sprawie o sygn. akt I C 797/13 oddalił powództwa powoda przeciwko A. J. (1) oraz U. W., a Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt I C 594/13 oddalił powództwa powoda przeciwko J. J. (2).

W czerwcu 2013 r. sytuacja w domu była na tyle napięta, że między powodem a pozwanym zaczęło dochodzić do rękoczynów skutkujących interwencjami policji. W maju 2014 r. na skutek perswazji ze strony żony, powód dobrowolnie opuścił nieruchomość przy ulicy (...) i wprowadził się do najętego mieszkania nad zbiornikiem S., gdzie zamierzał podjąć działalność gospodarczą. W związku z tym, że jego żona nie chciała sama mieszkać na nieruchomości przy ulicy (...) (położonej na peryferiach miasta), córka A. wynajęła jej mieszkanie przy ulicy (...) w S.. Pod koniec sierpnia 2014 r. powód wrócił z S. i wprowadził się do mieszkania zajmowanego przez małżonkę.

Sąd wskazał następnie, że Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014 r. uznał oskarżonego J. J. (1) za winnego tego, że:

1) w dniu 5 grudnia 2013 r. w S. przy ulicy (...) w trakcie trwania awantury domowej dokonał uszkodzenia ciała syna J. J. (2) w ten sposób, że wykręcił mu prawą dłoń, na skutek czego doznał on obrażeń w postaci skręcenia prawej dłoni, które naruszyły czynności narządu ciała powyżej 7 dni,

2) w dniu 8 lutego 2014 r. w S. przy ulicy (...) kierował groźby pozbawienia życia poprzez poderżnięcie gardła nożem synowi J. J. (2), przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Po namowach dzieci, żona powoda wymeldowała się dobrowolnie z domu przy ulicy (...) w S., a w styczniu 2015 r. pozwany złożył wniosek o wymeldowanie ojca. W reakcji na to, powód w dniu 26 stycznia 2015 r. złożył przeciwko synowi pozew o ochronę posiadania, wnosząc o przywrócenie posiadania zabudowanej nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...). Jednak Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 12 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt I C 174/15 oddalił to powództwo.

Obecnie dzieci powoda ponoszą wszelkie opłaty związane z najmem mieszkania przy ulicy (...) w S. i przekazują matce raz w tygodniu kwotę 200 zł na wyżywienie. Powód obecnie utrzymuje się z renty w kwocie 614 zł miesięcznie, a jego zadłużenie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą przekracza 200.000 zł.

Sąd ustalił też, że pozwana U. W. umową darowizny z dnia 21 listopada 2014 r. przed notariuszem B. K. w S. (Rep. (...) nr (...)) przeniosła własność darowanej jej przez rodziców zabudowanej nieruchomości oznaczonej nr geodezyjnym (...) o powierzchni 2951 m<sup>(2)</sup>, położonej w S. na rzecz brata J. J. (2). Tym samym aktem notarialnym również

druga siostra – A. J. (1) darowała mu własność niezabudowanej nieruchomości oznaczonej nr geodezyjnym (...) o powierzchni 1 ha 3715 m<sup>(2)</sup>, położonej w S..

Z dniem 7 października 2011 r. małżonkowie J. zawarli umowę, mocą której ustanowili rozdzielność majątkową małżeńską.

Pozwany w dniu 29 marca 2016 r. dokonał sprzedaży nieruchomości oznaczonych nr geodezyjnym (...) oraz (...) o łącznej powierzchni 1,6666 ha za cenę 120.000 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd I instancji w pierwszej kolejności zauważył, że pozwana U. W. nie posiadała legitymacji procesowej do bycia stroną w niniejszym procesie. Wskazując na treść art. 898 § 1 i 2 k.c. i art. 407 k.c. zaznaczył, że obowiązek wydania przedmiotu darowizny w przypadku zasadnego jej odwołania przez pierwotnego darczyńcę przechodzi na osobę, która została obdarowana przez obdarowanego. W takiej sytuacji legitymację bierną posiada nie pierwotnie obdarowany, ale osoba trzecia, na którą został przeniesiony przedmiot darowizny. Tym samym, Sąd oddalił powództwo wobec pozwanej.

Odnośnie powództwa przeciwko pozwanemu, Sąd I instancji zauważył, że darowizna wytwarza stosunek etyczny między darczyńcą a obdarowanym, cechujący się moralnym obowiązkiem wdzięczności. Pogwałcenie tego obowiązku poprzez dopuszczenie się ciężkich uchybień opatrzone jest sankcją prawną w postaci prawa odwołania darowizny (art. 898 § 1 k.c.). Warunkiem tego prawa jest to, aby obdarowany dopuścił się względem darczyńcy rażącej niewdzięczności, która – według doktryny i orzecznictwa – polega na takich czynnościach obdarowanego (działaniach lub zaniechaniach), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciwko mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby). Sąd podkreślił, że o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku.

Mając to na względzie oraz ustalone w sprawie fakty Sąd jako kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wskazał ustalenie, czy pozwany faktycznie dopuszczał się względem powoda takich zachowań, które mogłyby zostać uznane za rażąco niewdzięczne, a tym samym – czy powód mógł skutecznie odwołać darowiznę.

W tym kontekście zwrócił uwagę na treść oświadczenia o odwołaniu darowizny, w którym jako rażąco niewdzięczność podano wymeldowanie powoda i jego i żony z darowanej nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym oraz podjęcie przez pozwanego wspólnie z siostrami działań zmierzających do sprzedaży przedmiotu darowizny za rażąco niską cenę.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało podstaw do uznania, że pozwany dopuścił się względem powoda rażącej niewdzięczności. Zaznaczył, że w chwili wymeldowania, powód wraz z małżonką nie zamieszkiwali już w domu na ul. (...) ale od dłuższego czasu mieszkali w najętym przez dzieci mieszkaniu w S.. Ponadto, pozwany wymeldował w zasadzie jedynie ojca, bo K. J. wymeldowała się sama. Wymeldowanie powoda – zdaniem Sądu - było konsekwencją jego negatywnego zachowania w stosunku do pozwanego i jego sióstr. Sąd zaznaczył, że pozwany w dniu 20 marca 2013 r. złożył powodowi oświadczenie, w którym wypowiedział mu ustną umowę użyczenia lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S. oraz wezwał go do opuszczenia lokalu, opróżnienia go ze swoich rzeczy i wydania go właścicielowi. Było to związane z nagannym zachowaniem powoda (zamieszkującym wraz z małżonką przy ul. (...)) polegającym na wszczynaniu awantur, używaniu przemocy, kierowaniu pod adresem dzieci gróźb i wulgaryzmów, a także zakłócaniu prowadzenia działalności gospodarczej. Powód wyprowadził się z domu dopiero w maju 2014 r., wprowadzając się do najętego mieszkania nad zbiornikiem S., gdzie zamierzał podjąć działalność gospodarczą. Sąd podkreślił, że powód po powrocie znad zalewu (we wrześniu 2014 r.), zamieszkał wraz

z małżonką w S.. Tym samym pozwany składając wniosek o wymeldowanie ojca, jedynie usankcjonował rzeczywisty stan rzeczy.

Sąd I instancji zwrócił też uwagę na fakt, że od chwili wyprowadzenia się rodziców z darowanej nieruchomości, pozwany wraz z siostrami ponosi koszt najmu mieszkania w S., w którym obecnie przebywają małżonkowie J.. Dodatkowo rodzeństwo przekazuje K. J. kwotę 200 zł tygodniowo na wyżywienie. Wobec powyższego – w ocenie Sądu – rodzeństwo wypełnia swój obowiązek alimentacyjny wobec rodziców dostarczając im niezbędnych środków utrzymania. To zaś w sposób ewidentny przeczy wersji, by pozwany dopuszczał się względem rodziców zachowań mieszczących się w kategorii rażącej niewdzięczności.

Przechodząc do kwestii sprzedaży darowanej nieruchomości Sąd zaznaczył, że darczyńcy nie zastrzegli w ramach umowy darowizny zakazów zbywania przedmiotu darowizny czy zakończenia prowadzenia działalności gospodarczej. Podkreślił przy tym, że nawet gdyby ustne ustalenia stron co do zamieszkiwania rodziców, a także prowadzenia działalności gospodarczej były inne, siłą rzeczy musiały one ulec modyfikacji ze względu na postawę samego powoda. To jego bowiem zachowanie doprowadziło w konsekwencji do zaprzestania prowadzenia działalności oraz spłat kredytu. Ponadto – jak wskazał Sąd – to pozwany jest obecnie właścicielem nieruchomości i przysługuje mu prawo rozporządzania nią. Powód utracił możliwość decydowania o nieruchomości w chwili dokonania darowizny. Korzystanie przez pozwanego z prawnie zagwarantowanych mu uprawnień właścicielskich nie może być zaś poczytywane jako rażąca niewdzięczność, nawet w sytuacji gdy jest to niezgodne z wolą darczyńców.

Reasumując Sąd podkreślił, że żadne z przywołanych przez powoda i interwenientkę uboczną okoliczności faktycznych dotyczących zachowań pozwanego, nie mogły zostać uznane za „rażącą niewdzięczność”.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

***Apelacje od tego wyroku wniósł powód i interwenientka uboczna.***

***Powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:***

- 1) naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie zarzucone pozwanym wobec powoda i jego żony nie było rażąco niewdzięczne;***
- 2) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nie rozważenie zebranego materiału dowodnego w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, polegający na pominięciu w ustaleniach stanu faktycznego istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i przyjęcie, że zachowanie zarzucone pozwanym wobec powoda i jego żony nie było rażąco niewdzięczne;***
- 3) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uchybienie zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonych w toku procesu dowodów i przyznanie waloru wiarygodności dowodom w postaci zeznań pozwanego i jego siostry, a także zeznaniom A. J. (2) pomimo, że nie polegały one na prawdzie i odmówienie tego waloru dowodom przeprowadzonym na wniosek powoda, w szczególności zeznaniom J. J. (1) i jego żony.***

***Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Dodatkowo zawniioskował o dopuszczenie i przeprowadzenie wymienionych w apelacji dowodów z dokumentów.***

***Interwenientka uboczna zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła mu:***

- 1) ***naruszenie art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie zarzucone pozwanym wobec powoda i jego żony nie było rażąco niewdzięczne;***
- 2) ***naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez nie rozważenie zebranego materiału dowodnego w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, polegający na pominięciu w ustaleniach stanu faktycznego istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i przyjęcie, że zachowanie zarzucone pozwanym wobec powoda i jego żony nie było rażąco niewdzięczne;***
- 3) ***naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uchybienie zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonych w toku procesu dowodów i przyznanie waloru wiarygodności dowodom zaoferowanym przez stronę pozwaną i odmówienie tego waloru dowodom przeprowadzonym na wniosek powoda.***

***Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie – uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.***

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako że znalazły one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym – wbrew zapatrywaniom skarżących – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Zaaprobował także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a co za tym idzie – ocenę prawną powództwa jako bezzasadnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że słusznie Sąd I instancji przyjął po stronie pozwanej U. W. brak legitymacji procesowej do występowania w niniejszym procesie, a w konsekwencji oddalił powództwo wobec niej. W sprawie bezspornym bowiem było, że umową darowizny z dnia 21 listopada 2014 r. przeniosła ona na rzecz swego brata (pозwanego w obecnym postępowaniu) własność darowanej jej przez powoda nieruchomości (oznaczonej nr geodezyjnym (...) o powierzchni 2951 m<sup>2</sup>) położonej w S.. Tym samym – według treści art. 898 § 1 i 2 k.c. i art. 407 k.c. – obowiązek wydania tak uzyskanej korzyści przeszedł na pozwanego. Stanowisko to jest ugruntowane w judykaturze Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oraz podzielane w niniejszym składzie (zob. np. uchwałę SN z dnia 15 stycznia 1992 r., III CZP 142/91; wyrok SN z dnia 24 stycznia 2011 r., III CSK 137/10; wyroki SA w Białymstoku z dnia 12 grudnia 2012 r., I ACa 654/12 i z dnia 15 stycznia 2014 r., I ACa 648/13).

Odnosząc się do zasadności roszczenia wobec pozwanego J. J. (2) wskazać należy, że powód wraz z małżonką przenieśli na jego rzecz umową darowizny z dnia 7 października 2011 r. własność zabudowanej nieruchomości (oznaczonej nr geodezyjnym (...) o powierzchni 4441 m<sup>2</sup>) położonej w S., której zwrotu dochodzili w ramach niniejszego procesu.

Sąd Apelacyjny – podobnie jak Sąd Okręgowy – nie dostrzegł podstaw do uwzględnienia tego powództwa. Nie dopatrzył się bowiem po stronie obdarowanego rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c. Nie znajdując potrzeby powielania trafnej argumentacji Sądu I instancji w tym względzie, jedynie dodatkowo zaakcentować wypada, że według stanowiska judykatury, zachowanie, o którym mowa w tym przepisie powinno charakteryzować się świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków (zob. wyrok SN z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00). Zachowanie obdarowanego musi zatem cechować się znacznym stopniem natężenia złej woli. W judykaturze wskazuje się przykładowo, że czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (zob. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2015 r. (IV CSK 254/14) zaznaczył, że orzeczenie sądu w sprawie o odwołanie darowizny, prowadzące do utraty własności, nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy subiektywnego poczucia krzywdy darczyńcy. Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim normy

moralne i cele, jakim ma służyć umowa darowizny. Z całą pewnością nie uzasadni odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach, czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Podkreślenia wymaga, że darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania ustawodawca powiązał z przesłanką rażącej niewdzięczności, a jej ustalenie powierzył sądowi w procesie, w którym odczucia darczyńcy jakkolwiek mają znaczenie i stanowią punkt wyjścia dla rozważań, to jednak nie przesądzają o treści samego rozstrzygnięcia. Niedookreślony zwrot o „rażącej” niewdzięczności został użyty przez ustawodawcę po to, by chronić również obdarowanego – właśnie przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy. Nie każde zatem zachowanie obdarowanego (działanie bądź zaniechanie) wobec darczyńcy, które można by oceniać jako nieodpowiednie lub niewłaściwe, będzie uzasadniać odwołanie darowizny. Oceny tej przesłanki należy dokonać z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, w tym okoliczności dotyczących obydwu stron spornego stosunku prawnego.

W świetle powyższych rozważań należy zwrócić uwagę na samą treść oświadczenia powoda z dnia 10 sierpnia 2015 r. o odwołaniu darowizny, w którym to znamion rażącej niewdzięczności syna upatrywał w jego zachowaniach polegających na wymeldowaniu rodziców z darowanej nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym oraz podjęciu działań zmierzających do sprzedaży przedmiotu darowizny w rażąco niskiej cenie. Tego typu zachowania – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – nie mogły stanowić o rażącej niewdzięczności pozwanego, ponieważ podjęte zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a nadto w czasie, gdy powód i jego małżonka już tam nie zamieszkiwali. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 1 grudnia 2004 r. (III CK 63/04) – wykonywanie prawa otrzymanego przez obdarowanego nie jest rażącą niewdzięcznością wobec darczyńcy. Pozwany nabywając – wraz z umową darowizny z dnia 7 października 2011 r. – uprawnienia właścicielskie wobec darowanej nieruchomości, stał się jej jedynym dysponentem – uprawnionym do korzystania z niej i rozporządzania nią według własnego uznania (w tym także do jej odpłatnego zbycia za ustaloną przez siebie cenę). Wymienione przez powoda w oświadczeniu o odwołaniu darowizny zachowania pozwanego – oceniane przez skarżącego jako przejawy rażącej niewdzięczności – mieściły się w ramach ustawowych uprawnień właścicielskich (art. 110 k.c.). Podkreślenia także wymaga, że zwarta między stronami w dniu 7 października 2011 r. umowa darowizny nie zawierała żadnych postanowień ograniczających powyższe właścicielskie uprawnienia pozwanego, np. poprzez ustanowienie na rzecz rodziców służebności mieszkania w darowanej zabudowanej nieruchomości, bądź zakazu jej zbywania. W tym kontekście na uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 2 grudnia 2005 r. (II CK 265/05), w którym Sąd ten przyjął, że zawiedzione oczekiwania darczyńcy co do należytego zajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny nie mogą uzasadniać jej odwołania na podstawie art. 898 § 1 k.c.

W sprawie niniejszej zauważyć trzeba, że wymeldowanie powoda było konsekwencją zaistniałego stanu faktycznego. Pozwany w dniu 20 marca 2013 r. – na skutek rażąco nagannych zachowań ojca, utrudniających funkcjonowanie pozostałym członkom rodziny – wypowiedział mu umowę użyczenia, po czym wezwał go do opuszczenia lokalu, opróżnienia ze swoich rzeczy i wydania nieruchomości. Bezspornym w sprawie było, że powód wyprowadził się z dotychczas zajmowanego domu w maju 2014 r., a jego żona przeniosła się do najętego przez córkę A. mieszkania w S., gdzie zameldowała się na pobyt czasowy. W sierpniu 2014 r. dołączył do niej powód. Zauważyć również trzeba, że zainicjowane przez pozwanego postępowanie w sprawie wymeldowania matki z lokalu przy ul. (...) w S. zostało umorzone, bowiem jak się okazało, interwenientka w dniu 19 stycznia 2015 r. sama wymeldowała się z pobytu stałego pod w/w adresem i zameldowała się na pobyt czasowy w najętym mieszkaniu.

Już te okoliczności – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie pozwalają na przyjęcie po stronie pozwanego znamion rażącej niewdzięczności. Ponadto – wbrew podniesionej w obu apelacjach argumentacji – powód i interwenientka uboczna nie pozostali „bez dachu nad głową i środków do życia”, bowiem z miarodajnych dowodów wynika, że dzieci (w tym pozwany) partycypowali w kosztach utrzymania rodziców opłacając zajmowane przez nich mieszkanie i regularnie przekazując środki pieniężne na wyżywienie i inne niezbędne potrzeby. Pomimo deklaracji odnośnie swej ciężkiej sytuacji materialnej, oboje małżonkowie w latach 2013-2016 nie byli zmuszeni do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej.

Nie sposób również nie zauważyć, że przyczyną konfliktów w rodzinie i późniejszej wyprowadzki małżonków z darowanej nieruchomości była przede wszystkim rażąco naganna postawa samego powoda, który nadużywał alkoholu, wszczywał awantury, zakłócał prowadzenie działalności gospodarczej i źle odnosił się do członków rodziny. W stosunku do dzieci kierował groźby karalne, a syna nawet pobił, za co został prawomocnie skazany wyrokiem w sprawie karnej. W wywiedzionej przez siebie apelacji sam zdaje się dostrzegać, że zaistniały w rodzinie konflikt jest także (a w ocenie Sądu Apelacyjnego – głównie) wynikiem jego zachowań. Mimo to – co wymaga podkreślenia – dzieci (w tym pozwany) nie odwróciły się od rodziców ale zatroszczyły się o ich byt materialny świadcząc doraźną pomoc finansową. Nie bez znaczenia jest również fakt, że na etapie postępowania apelacyjnego, wobec utraty przez rodziców prawa do zamieszkiwania w najętym lokalu, powód zezwolił im na tymczasowe zamieszkanie na darowanej mu nieruchomości. Powyższe również nie pozwala na dopatrywanie się w jego działaniach i postawie aktów rażącej niewdzięczności, czy choćby tylko samej niewdzięczności. Na chwilę obecną nie sposób zaś czynić hipotetycznych założeń, jak zachowa się pozwany po sprzedaży darowanej nieruchomości, zatem przedwczesna byłaby argumentacja odnośnie wyrażanych przez powoda i interwientkę uboczną obaw związanych z przyszłością, która na dzień dzisiejszy jest niepewna.

Z uwagi na powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Mając na uwadze charakter dochodzonych roszczeń oraz dość trudną sytuację materialną powoda, a także fakt, że został on zobligowany do poniesienia całości kosztów pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że poniesienie przez niego kolejnych kosztów procesu – tym razem instancji odwoławczej – byłoby zbyt dotkliwe dla skarżącego, w związku z czym na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania go tymi kosztami.

(...)